

Rudi Garcia odpowiadał po południu na pytania dziennikarzy. Podczas konferencji prasowej praktycznie nie było pytań o jutrzejszy pojedynek z Palermo. Dziennikarze skupili się na meczu z BATE, pozycji trenera oraz celach na sezon.

Jak pokierować tak ciężką porażką jak z BATE?

- Wykorzystaliśmy fakt, że mieliśmy po meczu wszystkich graczy, najpierw powiedziałem im co myślałem o meczu, gdyż były dobre i złe rzeczy, które wprowadziły wielkie problemy w pierwszej połowie, szczególnie z punktu widzenia wyniku. Potem pokazaliśmy, że zespół istnieje i że możemy dokonać wielkich rzeczy, ale potrzebujemy większej regularności przez całe 90 minut. Później spotkaliśmy się i obejrzelśmy wideo z meczu, pokazując, co poszło źle. Najważniejszym meczem, co powtarzam zawsze, jest ten, który nadchodzi. Po takim spotkaniu jak ten, wszyscy, po pierwsze trener i zwłaszcza gracze, mają wielkie pragnienie kontynuowania zwycięskiej serii w lidze, którą rozpoczęliśmy z Carpi. W ten sposób zbliżyliśmy się do pierwszych miejsc w tabeli. Obecnie tracimy cztery punkty do prowadzących. Udamy się do Palermo, aby wygrać, mimo że będzie to trudne i będziemy grać, aby wygrać, co robimy zawsze, odkąd przyszedłem.

Pallotta przesłał ci wiadomości poprzez gazety, obdarzając zaufaniem. Czujesz je? Czytałeś?

- Często rozmawiamy, odkąd przybyłem, od nieco ponad dwóch lat, dyrektorzy zawsze wykazują poparcie w faktach.

Pallotta powiedział, że Roma ma mocnych graczy i to od Garcii zależy decyzja kto ma z kim grać. Jak interpretować te słowa?

- Jestem trenerem, mam zespół, który chciałem, pracuję każdego dnia, aby wykorzystać jakość tych, którzy grali tu w zeszłym sezonie i tych, którzy przybyli w tym roku. Musimy pracować zarówno taktycznie, jak i pod względem automatyzmu. Znamy jakość tych, którzy byli tu w poprzednim sezonie, ale są też nowi, którzy muszą wejść dobrze w zespół, a zwłaszcza zespół musi ich przyjąć, aby przyspieszyć możliwość gry jakościowej piłki. Jeśli będziemy grać jakościową piłkę, przyjdą również pozytywne wyniki. Nasze ambicje w tym sezonie są wielkie, musimy iść przed siebie z większą regularnością i wykorzystywać jak najlepiej jakość naszej kadry.

W jakim stopniu czujesz się odpowiedzialny za fakt, że przez trzy lata nie byłeś w stanie przekazać właściwej zwycięskiej mentalności?

- Zespół ma zwycięską mentalność, gdyż dwa razy zajął drugie miejsce. Jesteśmy na początku sezonu ligowego i chcemy cały czas się poprawiać. Moim zadaniem jest codzienna praca na treningach, dokonywanie pewnych wyborów w trakcie meczu, odnośnie tego, co mamy robić, zarówno pod względem defensywnym jak i ofensywnym, umiejętność gry różnymi ustawieniami. Widzieliśmy w Borysowie, że zmieniliśmy ustawienie i zespół dobrze odpowiedział. Musimy zaczynać każdy mecz z ambicją i być skoncentrowanymi przez 90 minut. W ten sposób przyjdą wyniki.

Twoim zdaniem ponura atmosfera w Rzymie jest przesadzona czy uzasadniona?

- Liczy się nie tylko sam mecz z Palermo, ale wynik. Jeśli się wygrywa, wszystko jest ok, jeśli nie wygrywasz, sprawy idą gorzej. Muszę być zmotywowany, muszę być wojownikiem, jak zawsze, moim marzeniem jest wygrywanie tytułów z Romą i muszę pomóc chłopakom na boisku. Muszę wyciągnąć z moich graczy to, co mają najlepsze. Nie tracę energii na inne rzeczy, odpowiada zawsze boisko.

Cele są te same, co na początku sezonu? Jest trochę żalu, biorąc pod uwagę wyniki Juve?

- Jesteśmy w grze o wszystkie cele. Będziemy walczyć od końca o mistrzostwo, wiedząc, że podstawowym celem jest zakwalifikowanie się do Ligi Mistrzów. W Champions League daliśmy rywalom fory przegrywając w Borysowie. Jeśli chcemy przejść rundę grupową musimy ugrać dobry wynik w Leverkusen.

Żałujesz, że zostałeś w Romie?

- W niczym, czuję się tutaj dobrze, moim celem jest wygrywanie tytułów z Romą. Pracujemy zawsze na maksimum, aby gracze byli w najlepszej kondycji. Możemy dokonać wielkich rzeczy, gdy wykorzystamy maksymalnie potencjał kadry. Idziemy dalej i koncentrujemy się tylko na meczu z Palermo.

Jak wygląda kondycja kontuzjowanych?

- Leczenie kontuzji mięśniowych Tottiego i Keity przebiega normalnie, będziemy mieli 15 dni w czasie przerwy, aby ich leczyć i aby powoli wracali, zobaczymy na kiedy będą dostępni. Dzeko i Ruediger mają problemy z kolanami, nie będą dostępni jutro, mamy nadzieję, że ich absencja nie potrwa długo. Wiem, że ich kondycja bardzo się polepszyła i obydwaj wrócili do biegania.

Castan?

- Jest w lepszej kondycji.

Autor: abruzzi